

em z Jaketerynburgiem koszykówkę



FOT. JACEK KOZIOL

rdzi, że nie ma sensu rozpamiętywać porażki w Gdyni

alcon Avenida Salamanka. – atego w najczarniejszych ach nie sądziłem, że dojdzie takiej sytuacji – przyznaje trener.

Jak wspomnieliśmy, zdaniem koleniowca, cztery ostatnie rligowe wygrane mogły spowodować, że zespół podświamię poczuł się zbyt pewnie. rkt akcentuje słowo podświamię. Zapewnia, że Wisła nie jechała nad morze z przekonieniem, że będzie lekko, łatwo rzyjemnie.

Tymczasem zespół nie ma asu na rozpamiętywanie nieielnej porażki. Dzisiaj via

Praga udaje się na euroligowe spotkanie z Jaketerynburgiem. Początek meczu w czwartek o 15 czasu polskiego. Już na miejscu drużyna odbędzie jeden trening.

Tomasz Herkt zapewnia, że „Biała Gwiazda” czas do pierwszego gwiazdka wykorzysta w stu procentach. – Musimy przede wszystkim maksymalnie się zmobilizować i skoncentrować – wyjaśnia.

Dorota Gburczyk twierdzi, że zespół nie będzie rozmyślać o ostatniej wpadce. – Wisła będzie walczyć i pokaże, że gra dobrą koszykówkę – kończy.

Młodzieżowi mistrzowie futsalu

Jacek Żukowski

Piłkarze Kupczyka Kraków zostali młodzieżowymi mistrzami Polski w futsalu w finale pokonując Gwiazdę Ruda Śląska 7:3.

Wybrali się do Chojnic, ale długa 12-godzinna podróż autokarem była bardzo radosna. Krakowianie po raz czwarty wystąpili w mistrzostwach i zdobyli trzeci medal, powtarzając osiągnięcie sprzed dwóch lat, kiedy to też okazali się najlepsi.

Zespół prowadzi Bogusław Kłaput, a jego wybrańcy to: bramkarze: Miłosz Kocot, Kamil Bobka – Radosław Chrząszcz, Marcin Czech, Tomasz Kwater (kapitan), Rafał Zawila, Piotr Wajda, Daniel Klim, Michał Bieńkowski, Dominik Mączyński, Sławomir Drozd.

Droga do finału nie była usłana różami – w grupie krakowianie pokonali Kangleidę Gorzów Wlkp. 4:1 i przegrali ze Słonecznym Stokiem Białystok 2:4, co jednak pozwoliło im wyjść z grupy na pierwszej pozycji. W 1/8 finału zwyciężyli Strzelca Gorzyczki 2:1, w ćwierćfinale dopiero w rzutach karnych uporali się z Heliosem Elhurtem Białystok 3:3 karne 4:3, a w półfinale ograli w bratobójczej walce Kupczyka Kraków 5:0. Najwięcej bramek w całym turnieju zdobył ze strony krakowskiego zespołu Czech – 5, natomiast Chrząszcz i Kwater pamiętają mistrzostwo sprzed dwóch lat.

– To piękny sukces – mówi Bogusław Kłaput. – Jechaliśmy do Chojnic może nie z myślami o finale, ale o jakimś medalu.

Były podstawy ku temu – ta drużyna była przez rok ogrywana w krakowskiej lidze piętek. Tak ułożyła się sytuacja w grupie, że rozegraliśmy tylko dwa mecze, bo jeden z zespołów zrezygnował z walki. Porażka przydała się nam, bo był to taki zimny prysznic. Bardzo trudny był mecz ze Strzelcem, bo to niewygodny rywal. Z kolei w spotkaniu o wejście do czwórki przegrywaliśmy z Heliosem już 0:2, by objąć prowadzenie 3:2 a następnie rozstrzygnąć mecz w karnych, wspaniale bronił Miłosz Kocot. W Półfinale los skojarzył nas z odwiecznym przeciwnikiem – Renexem Grajów, z którym rywalizujemy od 6 – 7 lat.

Rok temu, gdy ten zespół zdobywał mistrzostwo ograli Kupczyka w ćwierćfinale. Teraz po wyjściu z grupy pokonał Rekord Bielsko-Biała 3:2, następnie w rzutach karnych rozstrzygnął rywalizację z Pogonią O4 Szczecin 2:2 i karne 4:2, ale we wspomnianym półfinale nie miał nic do powiedzenia.

Zespół Kupczyka przestaje właściwie istnieć, bo zawodnicy kończą wiek młodzieżowca. Mają teraz szansę grać w pierwszej drużynie tego klubu występującej w I lidze ogólnopolskiej. Zresztą Czech powoływany jest już do kadry tego zespołu. A przed trenerem Kłaputem stanie znów misja wyselekcjonowania zdolnych następców. Polem do selekcji jest I liga krakowska, gdzie roi się od młodych zdolnych zawodników. Zresztą w „normalnej” piłce też nie brakuje chętnych kandydatów do gry w hali.

dnia

powodem konieczności

PN mecenas Andrzej pieniu dowodził, że rozstały potwierdzone, zdaw postępowaniu zostały awidowości związane o prawo gry w pierwszej wianką Jaworzno a Świowiecki. Mecenas Wach nie pozwu w całości. Sąkiem tzw. afery barażosce w 2003 roku. Sprawa wo gry w pierwszej lidze a Jaworzno a Świtem No-

PAP)

?

nie, na pewno bez pracy pozostaną. Dzwonili nie przedstawiciele Kole- Stróże, który zgłasza acje awansu do nowej Wiem, że chętnie widzia- nnie w swych szeregach Sandecja. Czuje ogrom- ntymnt do tego klubu. owrót do Nowego Sącza, przecież mieszkam ałe, jest jednak raczej prawdopodobny, chociaż nie mówię nigdy. Na ra- stem graczem do wzięcia am na powrót ze Stanów oczonych mojego mene- Jerzego Kopca. Wraz podejmę decyzję, w któ- klubie grać będę w run- biosennej.

(DW)

Odrabiają zaległości

Seniorski zespół Kupczyka występujący w fustalowej ekstraklasie odrabia zaległości związane z bojkotem tej drużyny w pierwszej fazie rozgrywek.

Podopieczni Roberta Nazarewicz rozegrali dwa mecze, w obu musieli uznać wyższość rywali. Kupczyk podejmował u siebie Hurtap Łęczyca i uległ 1-2, a gola dla krakowskiej ekipy zdobył Słupek. W wyjazdowym meczu Kupczyk uległ na wyjeździe Akademii Słowa Poznań 2-7 (gole: Domagała, Wasilewski). W zespole krakowskim występowali: Frydecki, Dworzecki, Kossak, Badoń, Mielec, Wasilewski, Słupek, Zagata, Kępski, Czech, Domagała, Hejmo, Nazarewicz.

W rozgrywkach ekstraklasy futsalu nastąpi teraz przerwa do 19 stycznia, jedynie Kupczyk rozgrywać będzie mecze zaległe. Do czasu wznowienia rozgrywek trwać będą pierwsze mecze rozgrywek Pucharu Polski, w których Gąsżyńscy Kraków i Kupczyk grać będą od trzeciej rundy.

1. Hurtap	11	30	48-25
2. PA Nova	10	27	48-32
3. Clearax	12	25	56-34
4. Akademia	12	22	58-41
5. Jango	10	18	39-33
6. Grembach	12	15	55-47
7. Gąsżyńscy	12	15	48-42
8. Jachym	11	15	47-49
9. Pogoń	10	13	35-41
10. Mariess	11	7	43-63
11. Impuls	11	6	18-44
12. Kupczyk	7	5	15-30
13. AZS UW W-wa	11	3	19-48

(PAN)

Kupczyk młodzieżowym mistrzem Polski w futsalu

Drugi raz na szczycie



Stoją od lewej: Jan Zawila (kierownik drużyny), Michał Bieńkowski, Sławomir Drozd, Bogdan Kłaput (trener). Kłęczą od lewej: Rafał Zawila, Daniel Klim, Miłosz Kocot, Marcin Czech, Dominik Mączyński.

Młodzieżowa drużyna krakowskiego Kupczyka sięgnęła po tytuł mistrza Polski w futsalu, powtarzając w Chojnicach sukces sprzed dwóch lat.

Od początku działalności drużyna Kupczyka dawała możliwość gry młodym zawodnikom i na takowych opierała swój skład. Inwestycje w młodzież zaowocowały przed laty reprezentacyjną karierą Michała Słupka, teraz też kilku graczy znalazło uznanie w oczach zawodujących polskim futsalem. – Obraliśmy w klubie taką strategię, że w pierwszej lidze ogólnopolskiej występują nasi najlepsi gracze, a w lidze krakowskiej młodzieżowcy – mówi trener zespołu **Bogusław Kłaput**. – W ciągu całego sezonu miałem możliwość sprawdzenia około 20 zawodników, najlepsi w nagrodę pojechali na mistrzostwa Polski. Nie ukrywam, że kilku zawodników zakontraktowaliśmy tylko na ten wyjazd i wydatnie pomogli nam w osiągnięciu sukcesu. Idealnym przykładem jest Radek Chrząszcz, który zrezygnował z gry w Hutniku, a wrócił do piłki po moich namowach i był naszym najlepszym obrońcą.

Kupczyk wygrał grupę eliminacyjną, choć jeden mecz przegrał. Po meczach grupo-

wych podopieczni Bogusława Kłaputa wygrali 2-1 ze Strzelcem Gorzyczki oraz po rzutach karnych pokonali rewelację zawodów – Helios Białystok. W półfinale w derbowym starciu Kupczyk okazał się lepszy od Reneksu Grajów wygrywając 5-0, a w finale krakowianie wygrali 7-3 z Gwiazdą Ruda Śląska. – Te mistrzostwa pokazały, że wzrósł poziom młodzieżowego futsalu. Nie było nam więc łatwo sięgnąć po tytuł, rywale stawiali zacięty opór – mówi Kłaput. – W półfinale zrewanżowaliśmy się ekipie z Grajowa za ubiegłoroczną porażkę. A finał był niezwykle, w pierwszej połowie lepszy wyraźnie był rywal, ale po zmianie stron zagraliśmy rewelacyjnie. Cieszymy się ogromnie z tego złota, na które zapracowaliśmy znacznie i długo.

Młodzieżowi mistrzowie Polski z Kupczyka

Miłosz Kocot, Kamil Bobka, Radosław Chrząszcz, Rafał Zawila, Tomasz Kwater, Sławomir Drozd, Marcin Czech, Dominik Mączyński, Daniel Klim, Michał Bieńkowski, Piotr Wajda.

(PAN)

/-ligowych Beskidach Andrychów

owy szyld i nadzieje

drychowcie doszło nie tylko zmiany zarządu, ale o oczekiwanego przeorganizacyjnego. W mie- S Beskidy (13. miejsce ieni w IV lidze piłkar- pojawił się AKS Beskid chów. Ster nad klubem p Fryderyk Walaszek, za- jąc Zenona Turowskiego, kierował nim w ostatnich

rosław Kmiec. – Przeżyliśmy już wiele trudnych chwil. Było ciężko, a powodów do strajków nie brakowało. Po raz kolejny zawodnicy mnie zaskoczyli puszczając w niepamięć 70 tysięcy długu, który obciążał ustępującego zarząd. Zgodzili się na spłatę jedynie trzech ostatnich stypendiów, a zaległości mają otrzymać do 15 stycznia. To co stało